

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Sierpnia r. s. 1891 roku

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

Ukaz Jego CESARSKIEJ MOŚCI Samowładcy Wszech Rossyi, z Wileńskiego Gubernialnego Rządu.

Rząd ten, wysłuchawszy Ukazu Rządzącego Senatu, z dnia 13 junii roku teraźniejszego za N. 13,378, w którym po wysłuchaniu przedstawienia JW. Ministra Skarbu, w brzmieniu następującem:

„Rządzący Senat przy Ukazie pod dniem 24 przeszłego miesiąca stycznia, przesłał do niego raport tego Rządu o dozwoleniu przyjmowania w ciągu roku do aktykacyi tranzaktów, pisanych nie na herbowym, lecz na prostym papierze. Tenże JW. Minister, porównawszy raport wspomnianego Rządu z istnieniami prawami, i przekonawszy się z przyczyn w nim wyłożonych, uznał, że można dozwolnić w gubernii wileńskiej w ciągu 1821 roku przyjmowania do aktykacyi tranzaktów lat przeszłych, nie na stęplowym papierze zawieranych, z liczbą których, pisane do rozciągnięcia na guberniją wileńską ustawy o papierze stęplowym, mają być poświadczane bez opłaty za papier i poszliny, prócz pieczętnych, a te akta, które nastąpiły po rozciągnięciu na tutejszą guberniją pomienionych ustaw, z opłatą tak za papier, jako i przeznaczonych poszlin, lecz z dopuszczeniem też powolności. Tenże JW. Minister sądzi za rzecz konieczną opublikować wszędzie w gubernii wileńskiej, że po upływie 1821 roku, tranzakta dawniejszych czasów, na prostym papierze pisane, do aktykacyi przyjmowane nie będą. Takową opinią przedstawił Rządzącemu Senatowi do dalszego rozpatrzenia i rozwiązania; przytém śluchali sprawki: *Nayprzód*, Rząd ten raportem do Rządzącego Senatu donosił, iż wielu przez niewyrozumienie istotnej mocy ustaw o stęplowym papierze, pisali po domach różne dokumenta na papierze prostym, w zamiarze opłacenia za papier stęplowy skarbowi poszlin przy aktykacyi ich, nadto, że wczasie najsiecia nieprzyjaciela w 1812 roku do kraju, kiedy tu nie było i herbowego papieru, mogły być zawierane między różnymi osobami tranzakta także na prostym papierze; przeto, aby z jednej strony przez nieprzyjęcie do aktykacyi różnych tranzaktów, obligów, i pieniężnych inskrypcy po domach między różnymi osobami, po rozciągnięciu na kraj tutejszy ustawy o papierze stęplowym, skarb nie tracił swojej należności, a z drugiej, iżby osoby prywatne, które rzeczywiście przez niewyrozumienie ustaw o stęplowym papierze i przez niedoświadczenie, zawierały tranzakta na prostym papierze, nie były pozbawione swojej własności; przedstawiając o tem Rządzącemu Senatowi, prosił o rozwiązanie: ażeby nie raczył dozwolnić przyjmować do aktykacyi lub przyznania różne tranzakta na prostym papierze, po rozciągnięciu na kraj tutejszy ustawy o stęplowym papierze zawierane, z uzyskaniem przy aktykacyi za herbowy papier pieniędzy i poszlin od przyznania, jeżeli takowe z rodzaju tranzakcyi należne będą, i przeznaczyć na to jednoroczny termin; względem dokumentów zaś, przed przyłączeniem Polski do Rosyi, i do rozciągnięcia prawa o papierze stęplowym na kraj tutejszy nastąpiły, i niewpisanych do akt sądowych, tenże Rząd mniemał, że one mogą być przyjmowane do aktykacyi bez opłaty za papier herbowy i poszlin od przyznania, prócz pieczętnych; ze względu, że prawo stanowi na czas przyszły a nie przeszły. Rządzący Senat raport ten pomienione-

go Rządu, przesławszy przy Ukazie pod dniem 24 przeszłego miesiąca stycznia do JW. Ministra skarbu, poruczył, iżby wyszedłszy w rozpatrzenie zawartych w nim przedmiotów, i porównawszy je z wydaniami ustawami, przedstawił swoją do Rządzącego Senatu opinią. *Powtóre*, że Naywyższemi Imiennemi Ukazami rozkazano: 1) W roku 1797 grudnia 18 dnia, w punkcie 6, artykule 2, pisać nie inaczej jak na stęplowym papierze wszystkie plenipotencye, kopie, testamenta, rachunki pieniężne, kontrakta albo umowy, słowem: wszelkie tranzakta, które do mieysc sądowych lub Rządu przedstawiane być mogą; ponieważ bez tego żaden urząd ani zwierchność przyjmować ich, i podług nich żadnych działań uskuteczniać nie może. 2) W roku 1808 oktobra 28 dnia, w punktach: 1) Na mieysce pobieranych teraz do kassy naszej poszlin od przyznania, od praw wieczystych, zapisów darownych, i wszelkich tym podobnych aktów, mających równą moc i skutek, po pięć procentów od sta, od ceny majątku nabytego lub innym sposobem od jednego właściciela do drugiego przechodzącego, pobierać odtąd po sześć procentów, równie jak je pobierać dozwolono, od kapitałów pieniężnych, dawanych na pożyczkę z mieysc skarbowych, stanowiąc odtąd procent ten za prawny i między osobami prywatnymi od kapitałów pieniężnych, przez jednych drugim pożyczanych, od których pożyczających mogą brać także po sześć procentów od sta; od zapisów zaś dla włościan, uwolnionych do stanu wolnych rolników, ku większej uldze ich stanu, żadnych poszlin odtąd nie brać ani od chłopów ani od tego kto ich uwalnia. 2) Ci, którzy postępować podług ustaw dawniejszych, przy wydaniu praw przedaźnych, zapisów darownych, testamentów, i tym podobnych aktów, różne i pod różnymi nazwiskami kancelaryjne opłaty, od pisania praw przedaźnych, od zapisania do księgi, za pieczęć i za pozostałe strony od pisma, wszystko w ogólności nazawsze znieść, jako nieproporcjonalne, podlegające różnym rachunkom i tłumaczeniom; a na mieysce tego od każdego przedaźnego prawa i zapisu darownego, testamentów i tym podobnych aktów, przy samem ich przyznawaniu lub aktykowaniu, pobierać bez żadnego rachunku pisma i stron równą liczbę po dziesięć rubli; a więcej nad to niczego nie płać i nie żądać. Ukazem Rządzącego Senatu 1810 roku junii 7 dnia, w punkcie 9 przepisano: wszelkie tranzakta, zawierające w sobie przekaz majątku w sposobie przedaży, albo przelew całego lub w części długu, odtąd nie mogą być przyprowadzane do skutku, póki nie będą wniesione należne do skarbu poszliny. W Naywyżey potwierdzonym postanowieniu o papierze herbowym 1812 roku februsry 11 dnia wyrażono w § 18, wszelkie akta niepowinny być przyznawane i nie mogą mieć prawnej mocy i skutku, jeżeli nie będą pisane na herbowym papierze praw wieczystych, ustanowionej wartości. Testamenta z natury swojej, mogą być przyjmowane i na prostym papierze, lecz przy aktykacyi ich, należne poszliny za stęplowy papier, powinny być uzyskane w proporcji ceny majątku, w testamencie wyrażoney, samo z siebie wypada, iż prawo dozwolające użycia prostego papieru na mieyscu stęplowego, dla jego niedostatku pozostaje w swej mocy. 19) Na mocy Ukazu 1808 roku oktobra 28 dnia przy przyznaniu praw przedaźnych, zapisów darownych i tym podobnych, równą moc i skut-

ki mających aktów, pobierać do skarbu po sześć procentów od sta, od ceny majątku rabytego, lub innym sposobem od jednego właściciela do drugiego przechodzącego. Ukazem Rządzącego Senatu 1819 roku marca 19 dnia zalecono, iżby prosby, objaśnienia i wszelkie annexa, na mocy bliźniego Najwyższego Ukazu dnia 18 grudnia 1797, i Najwyżey potwierdzonego 11 februaryi 1812 roku postanowienia o herbowym papierze i poszlinach odpraw wieczystych; nieinaczej przyjmowane były od osob prywatnych, jak na ustanowionym herbowym papierze; a w razie przeciwnym, aby nieczyniono żadnego za takimi dokumentami działania, a żeby wszystkie akta pisane nie na papierze, podług ich rodzaju ustanowionym, równie przez miejsca urzędowe poświadczane i utwierdzane, jako też przez notaryuszów i maklerów, dla zapisania do swych ksiąg, przyjmowanemi nie były, i w powszechności żadnego nie miały skutku, pod obawą uzyskania za niewypełnienie tego, samych urzędników, sekretarzów, maklerów i notaryuszów: dając znać temu Rządowi, że Rządzący Senat zgodnie z wyłożoną w przedstawieniu JW. Ministra skarbu opinią, przyjmować w tutejszey gubernii w ciągu teraźniejszego 1821 roku, do poświadczenia dawniejszych lat akta, na prostym papierze dozwala, z zastrzeżeniem, aby z liczby ich, pisane do rozciągnięcia na wileńską guberniją ustawy o papierze stepłowym, poświadczane bez uzyskiwania pieniędzy za papier i poszliny, prócz pieczętnych; dokumenta zaś, pisane po rozciągnięciu na tutejszą guberniją pomienioney ustawy, mają poświadczane tak z opłatą za papier jako i ustanowionych poszlin; przytém zaleca opublikować wszędzie w wileńskiej gubernii, że po upływie 1821 roku akta dawnych lat, pisane nie stepłowym papierze, do aktykacyi przyjmowane już nie będą. Po sprawie w tym Rządzie okazało się: iż Ukaz Rządzącego Senatu względem użycia w Litewskich guberniach papieru stepłowego, i opłacania od różnych aktów poszlin, nastąpił w dniu 9 nowembra 1798 roku; Rozkazano: Z wypisaniem wspomnionego Ukazu Rządzącego Senatu i uczynioney sprawki, dać wiedzieć przez stosowne pisma do Wileńskiej Izby Skarbowey, Sądu Głównego i 21 czasowego departamentów, sądom granicznym gubernialnemu i powiatowym, Izbie powszechney Opieki, Kommissyom Edukacyney i dla urzędzenia interesów Radziwillowskich, w mieście Wilnie ustanowionych; również do wszystkich powiatowych jurydykcyi tym celem, a żeby na mocy tegoż Rządzącego Senatu Ukazu, wszystkie akta lat dawnych, pisane na prostym papierze, przyjmowały do aktykacyi w ciągu teraźniejszego 1821 roku, z warunkiem, aby z liczby ich, pisane przed rozciągnięciem na wileńską guberniją ustawy o papierze herbowym, to jest: do dnia 9 nowembra 1798 roku, kiedy o tém rozciągnięciu, przysłany został Ukaz Rządzącego Senatu, przyjmowały do aktykacyi bez opłaty za papier i poszlin, prócz pieczętnych; akta zaś nastale po rozciągnięciu na tutejszą guberniją pomienioney ustawy, mają poświadczane z pobieraniem pieniędzy za papier i ustanowionych poszlin; i żeby członkowie miejsc urzędowych o zupełne uzyskanie takowych pieniędzy w proporcją od summ, w obligach również i w kontraktach wyrażonych, i od rzeczywistej ceny przedanych, testamentem zapisanych lub darowanych majątkow, mieli pilność, i stosowali się w samem uzyskiwaniu do wydanych na ten przedmiot ustaw, nie spuszczając się w tém na swoich rejentów; uzyskiwane zaś pieniądze zapisując do danych z Izby Skarbowey ksiąg, z wyrażeniem poszczególnem: od kogo za jaki wieczysty tranzakt albo oblig lub kontrakt, albo jaki inny akt, kiedy, na jaką summę nastaly, wiele mianowicie uzyskano od przyznania, pieczętnych i dalszych poszlin; również za użyty na miejsce herbowego prosty papier, takowe pieniądze wszystkie wyrażone jurydykcyi; odsyłały do kasnaczeystw powiatowych a kopie rachunkow z ksiąg, po upływie każdego miesiąca, przysyłały do Izby Skarbowey; takż wspomnianym Rządzącego Senatu Ukazem zalecono temuż Rządowi, opublikować wszędzie w gubernii wileńskiej, że po upływie 1821 roku,

akta lat dawniejszych, pisane na prostym papierze, do aktykacyi przyjmowane już nie będą; przeto, żeby nikt niewiadomością o tém nie wymawiał się, ułożywszy stosowne do niniejszego Rządzącego Senatu Ukazu w polskim języku, od tego Rządu ogłoszenie, i wydrukowawszy jego potrzebną liczbę exemplarzy, podług liczby w każdym powiecie parafii i żydowskich kahalow, rozśłać przy Ukazach do wszystkich mieyskich i ziemskich policyi, z tém, iżby one, prócz opublikowania, tego obwieszczenia, wszędzie przez pośrednictwo sług policyynych, dały do rąk po jednym exemplarzu parafialnym wszelkiego wyznania xiężom i rabinom żydowskiem, dla trzykrotnego z ambon w kościołach, cerkwiach i żydowskich szkołach w dni świąteczne, po skończonem nabożeństwie ogłoszenia; kopią zaś wspomnionego Ukazu dla wiadomości przedstawić do JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora i przesłać przy piśmie do Redaktora Gazety Kuryera Litewskiego, dla jej wydrukowania ku powszechney wiadomości w języku polskim; a względem dania zaleceń xiężom parafialnym, o publikowaniu wspomnionego tego Rządu ogłoszeń, po otrzymaniu przez nich tychże zaleceń od mieyskich i ziemskich policyi, posłać komunikacye do wileńskiego rzymsko-unijackiego i katolickiego, również i do rzymsko-katolickiego żmudzkiego konsystorza.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 4 sierpnia.

Wczoraj, dnia 3 b. m. Stolica tutejsza obchodziła uroczyste Imieniny Najjaśniejszey Cesarzowej *Maryi Federowny*, Matki, oraz Imieniny N. Wielkiej Xiężney *Maryi Pawłowny*, Siostry Najjaśniejszego Pana, a małżonki Wielkiego Xięcia następcy Sasko Weymarskiego. Jego Cesarzewiczowska Mość, Wielki Xiążę *Konstanty*, przyjmował powinszowania składane z najgłębszem uszanowaniem przez JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego i władzę krajową. W kościele metropolitalnym, w obecności władz i licznie zebranego ludu, odprawiono się solenne nabożeństwo. JW. JX Arcybiskup warszawski, Prymas Królestwa, miał mszę ś., po której zaśpiewał *Te Deum*. Wojsko, w obecności Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia *Konstantego*, obchodziło tę uroczystość w obozie pod Powązkami, przez nabożeństwo i wielką paradę wojskową. JO. Xiążę Namiestnik dał wielki obiad. Na teatrze narodowym dane było widowisko bezpłatne, a gdy się zmierzchno, oświecono miasto i gmachy publiczne. W *Belwederze* spalonym został okazany fajerwerk w obecności licznych widzów wszelkiego stanu.

Umarł tu dnia 28 lipca r. b. W. Franciszek *Gordon* przeżywszy lat 65. Był on adjutantem przy N. Królu *Stanisławie Auguste*, a bratem zmarłego w roku zeszłym dowódcy milicyi rzeczypospolitey krakowskiej.

Rada królewsko-warszawskiego uniwersytetu podała do wiadomości JPP. uczniów królewsko-warszawskiego uniwersytetu i osob interessowanych co następuje:

Wyciąg z dekretu Najjaśniejszego Pana z dnia 14 (26) maja 1821 r.

Mundur klasy siódmej jest następujący:

Frak sukienny koloru szafirowego w formie zwyczajney, z tyłu nieopinany, kołnierz, mankiety, klapy przy kieszeniach i podszewka tegoż samego koloru, z przodu na siedm guzików w jednym rzędzie zapinany, po dwa guziki na mankietach, dwa w stanie i trzy pomiędzy klap przy kieszeniach, kołnierz podwójną mający obwódkę białym jedwabiem haftowaną, mankiety i klapy z jedną obwódką. Spodnie białe sukienne krótkie.

kie do trzewików z białemi sprzączkami, drugie tegoż samego koloru obcisłe długie, trzecie koloru szafirowego także obcisłe i długie do bótów krótkich węgierskich. Chustka na szyi gładko wiązana biała. W dni galowe używany będzie mundur galowy kapelusz stosowany z kordą białą, tasmą jedwabną przepasaną, spodnie białe. W dni zaś powszednie używane bydy mogą spodnie szafirowe, kapelusz czarny okrągły, guziki z napisem: *Uniwersytet*. Takież same guziki u surdutów mundurowych. Mundur powszedni całkiem gładki. Mundur klasy siódmej nosić będą uczniowie właściwi uniwersytetu, to jest: *wydziału prawa i administracji, wydziału filozoficznego, wydziału lekarskiego, sposobiący się na magistrów medycyny i chirurgii, wydziału nauk pięknych*.

Mundur klasy ósmey tenże sam jak wyżej klasy siódmej z tą różnicą, iż kołnierz i mankiety obszyte jedną obwódką białą jedwabną. Mundur powszedni całkiem gładki. Mundur klasy ósmey nosić będą uczniowie oddziału sztuk pięknych, lekarze niżsi farmaceuci.

Wyciąg z postanowienia kommissyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 2 lipca 1821 r.

Wszyscy uczniowie tak właściwi, jak oddziałowi, obowiązani są od początku następującego roku szkolnego codziennie i ciągle nosić mundur. Przytém nosić mogą nie tylko surduty mundurowe podług przepisanej kroju, ale nadto pantalony szataczkowe, lub inne i forażerki koloru mundurowego. W *Warszawie* dnia 2 sierpnia 1821 r. Rektor prezydujący, X. Szwejkowski.

Jacyna Sekr. Uniwer.

GRECYA I DACYA.

(z *Gaz. ryzk. Zusch*) Przed niejakim czasem wpadli zbóycy do domu: rzucają się na właścicieli, zabijają, pastwią się, rabują i niszczą, wszystko cokolwiek znaleźli, a potem zmuszają właścicieli, pracować na nich, jak niewolników, aby sami mogli prowadzić dalej zwierzęcy swój sposób życia. Nakoniec ocoeni właściciele, porywają wszystko, cokolwiek służyć może za broń, i uderzają na zbóyców. Powstaje straszliwa walka; lecą na krzyk sąsiedzi, obaczmyż co ci zrobią. Ale ten, ktoby chciał jeszcze dowodzić, że właściciele mają prawo usiłować, azali uda się im zostać znowu panami własnego domu, musiałby być przynajmniej gadułą.

To zdaje się być pewnem, że jeśliby Grecy nie byli w stanie sami bez pomocy, wypędzić Turków z Grecyi, tedy również i Turcy nie podolają sami wprzód tamtych w zrzucone przez siebie jarzmo. Oczywiście prawda na wierzch wypływa: potęga Porty polegała oddawna na tém, że tyle milionów chrześcijan, swoim przemysłem, talentami i siłą, niewolniczo mahometanom służyło. Ale że chrześcijanie już tego nie czynią, przeto tamci nie są czem inném, jak dzika horda, która tylko srogą swoją dzikością straszną może być dla tego, ktoby był skłonnym do bojaźni. Wiadomość o odniesionym przez Greków zwycięstwie na morzu, potwierdza się zupełnie, i dowiadujemy się o coraz większej liczbie szczegółów, ohwałę im przynoszących...

Aly Basza zajęty jest ściganiem korpusu tureckiego, który go dawniej w oblężeniu trzymał. Z Galaczu i Bukarestu, podług gazet francuzkich, uciekli Turcy, na wiadomość, że korpus chrześcijański nadciąga. Xiążę Ypsylanty w zwycięż-

kim postępie swoim ku Rimnikowi, zdaje się, że miał zamiar zbliżyć się do serwijanów i pociągnąć tam ponad granicą austryacką, żądając zapewne nadejść wkrótce nader ważne wiadomości. Jedyną niepomyślną dla Greków wieścią jest, że powstała niejedność między unitami i dysunitami. Zapewnienie, że mahometanie bez różnicy, gdzie im tylko siła pozwala, jednych i drugich mordują; wnetby ich znowu pojednała.

W liczbie 150 ślacheckich chrześcijańskich dziewcząt, które w Konstantynopolu na rynku sprośności tragarzy i drwalców tureckich sprzedawane były, a których większa część pod uciskiem zhańbienia legło, znajdowała się i córka dotychczasowego sprawującego interessa tureckiego w Wiedniu, *Maurojeni*. Poseł austryacki w Konstantynopolu, miał także przybrać ton nader poważny przeciw W. Wezyrowi, od czasu jak pięciu austryackich poddanych, pomimo jego protestacyi, zostało straconych. Podług *Dostrzegacza austryackiego* (który znowu, jak po odniesionem przez Greków zwycięstwie na morzu, nic nie wie z Turcyi), eskadra austryacka, która się teraz między *Neapolem* a *Sycylią* znajduje, popłynie ku końcowi morza adryatyckiego, a zamtąd do *Lewantu*. W tęż stronę puszają się eskadra francuzka pod dowództwem admirała *Halgan*, a flota angielska zebrała się pod *Korfu*. Amerykanie są bardzo zajęci dostarczaniem dla Greków prochu i innych zapasów wojennych, a okręty hydriotyckie przewożą ciągle zapasy tego rodzaju z Hiszpanii do Morei.

TURCYA.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Stambuł* dnia 23 czerwca. Dnia 17 b. m. przybył tu drugi statek pocztowy rossyjski z *Odessy*. Stojąca przy wejściu na czarnem morzu fregata turecka nie chciała go puścić. Dowiedziawszy się o tem Baron *Stroganow*, poseł Rossyjski, wysłał jednego z tłumaczy swych do kapitana Baszy, żądając wpuszczenia owego statku, na którym był goniec wiozący listy do niego. Odpowiedział kapitan Basza, iż Wielki Sultan wyraźnie zakazał wpuszczać podobnych statków, i że gdyby rzeczony statek chciał się o to pokusić, każe do niego strzelać i zatopić; dodał oraz, iż będący na nim goniec może wysieść na ląd. Gdy potem rozeszła się ta pogłoska, iż Porta kazała postawić straż na statku, a internuncyusz austryacki uskarżał się na takie zgwałcenie prawa narodów, oświadczył Reis Effen-di, iż to wszystko jest kłamstwem, i wyraził, że to byłoby nieprzyjacielskim krokiem względem mocarstwa, z którym Porta stara się wszelkimi sposobami utrzymać pokój.

Na zgromadzeniu pierwszych urzędników tureckich dnia 20 b. m. u kapitana Baszy, postanowiono zrzucić z urzędu dotychczasowego dowódcę floty tureckiej, *Kialla Beja*. Następca jego został *Kara Aly*, dowódca tutejszego portu. Postanowiono oraz wzmościć eskadrę na *Archipelagu* sześciu okrętami wojennymi i 8 szalupami kanonierskimi, tudzież zaciągnąć żołnierzy morskich przez ofiarowanie im znacznych nagród. Z powodu niepomyślnych wiadomości z *Morei*, odprawiło się dnia 23 drugie zgromadzenie wspomnianych urzędników. Chciano skłonić janczarów, aby wybrali korpus, któryby udał się do *Morei* na obronę islamizmu. Reprezentanci janczarów, zasiadający w dywanie, nie tylko ten projekt odrzucili, lecz nawet oświadczyli, iż janczarowie odmienili swój sposób myślenia względem wprowadze-

dzenia nowego urzędu wojskowego, na które w maju pozwolili, i że wszystko powinno się stać tak, jak było dawniej.

Wszystkie mocarstwa europejskie podały Portę mocne przełożenia o srogiem i okrutnem obchodzeniu się z grekami, i postawie, jaką zdaje się chcieć przybierać względem Rosyi, która jest ścisłym sprzymierzeńcem Austrii, Prus, Anglii i Francji. Reis-Effendi odpowiedział im z największą spokojnością i pozorną otwartością, a posła angielskiego zapewnił nieiako o przyjaźni.

Nie przyznaje Porta, aby ukaranie rozmaitych zęży greckich pochodziło z systematu przesławiania wiary chrześcijańskiej i narodu greckiego. Odwołuje się w tej mierze do opieki, jakiej doznają katolicy i ormianie. Twierdzi, iż wolne i publiczne nabożeństwo greckie w *Stambule* nie było ani na chwilę przerwane, a tym sposobem zapiera się zburzenia kościołów greckich. Oświadczając, iż popełnione zbrodnie przeciwko kilku wiejskim kościołom surowo ukarano. Zapewnia, iż los, jaki spotkał Patriarchę greckiego, nie miałby Muftego (naczelnika duchowieństwa tureckiego), gdyby podobnego dopuścił się występku; iż 11 listów, które pisał do Morei, a które są w ręku rządu, przekonują dostatecznie o niewierności jego (*); iż stracenie jego w święto wielkanocne, nie było umyślnie w ten dzień, lecz zdarzyło się trefunkowo dla tego, że dopiero wieczorem poprzedzającego dnia odebrano stanowcze dowody zdrady jego. Wyraża dalej, iż Porta dla własnego swego utrzymania musi okazywać nieubłaganą surowość; lecz nikogo stracić nie każe, o któregoby przewinieniu oczywistych nie miała dowodów. Twierdzi na koniec, iż Wielki Sultán jest niepodległym Monarchą, i nikomu, jak tylko samemu Bogu, z czynności swoich sprawić się nie powinien.

Reis-Effendi zapewnił Lorda *Strangforda*, posła angielskiego, iż Porta stara się unikać wszystkiego, co by mogło dać powód do wojny z Rosją: wie bowiem dobrze, iż nie mogąc pokonać buntowników, nie potrafi sama jedna walczyć ze wspomnianem mocarstwem; i że żaden kraj nie dałby Turcyi najmniejszej pomocy, ze względu na jednakość sposobu myślenia i zgodność gabinetów europejskich.

Posłowie angielski i francuzki w *Stambule* wezwali dowódców flot narodów swoich na archipelagu, ażeby działali po nieprzyjacielsku z flotą grecką, gdyby chciała gwałtem wejść do zewnętrznego portu *Smyrny*, i z turecką, gdyby przeszkadzała chrześcijanom uciekać z rodzinami swymi i majątkiem.

W *Aivali* dawnej *Cydonii*, w Azji mniejszej, naprzeciw wyspy *Lesbos*, gdzie jest 20,000 greków, była od kilku lat sławna szkoła. Popołniono tam niejako zdrożności, które skłoniły Baszę *Magnezyi* do udania się z wojskiem i rozpoznania rzeczy. Urzędnicy miejscy wydali dobrowolnie winowayców i przyrzekli starać się o publiczną spokojność, a Sultán zapewnił im łaskę i przebaczenie wszystkiego, co się stało. Gdy potem flotylla grecka, zniszczwszy okręt turecki w *Signi*, zbliżyła się do brzegów *Aivali*, mieszkańcy zrobili powstanie, i wyrznęli Turków. Wojsko Baszy stało w bliskości; wpadło do miasta; zaczęła się uporczywa bitwa; Turcy przemogli; wszystkich prawie mężczyzn pozabijali; kobiety

i dzieci w niewolę zabrali, a miasto spalili i z ziemią zrównali.

Podług wiadomości odebranych tu od brzegów afrykańskich, uzbrajają już w Algierze i Tunis okręty na pomoc Turkom.

Basza egipski przesyłał był na pomoc Turkom rozmaite potrzeby wojenne, które Grecy przejęli. Głoszą zaś teraz, iż tenże Basza jest w porozumieniu z grekami w Morei. Oby tylko Mehmet, Basza Egiptu, nie zaczął grać tej samej roli, co Al-Basza!

Od granic tureckich dnia 14 lipca. Słychać, iż Porta podała oświadczenie kilku posłom zagranicznym w *Stambule*.

Churschid Basza uderzył dnia 2 z. m. na *Lota-Ritza*, lecz porażony 1000 ludzi utracił. Między jeńcami był urzędnik turecki, noszący miecz przed Seraskierem. *Aly*, Basza *Janiny*, kazał go puścić. *Imer* Basza, którego Porta wysłała do *Liwydy* i *Akarnanii*, cofnąć się musiał do *Tessalii*, utraciwszy 4000 ludzi. Miasta *Massalon* i *Vrachori*, poddały się grekom; *Arta* i *Prevesa* są ściśle opasane. Miasto *Monitza* powstało; i wysłało 3 okręty wojenne na pomoc grekom, którzy opanowali przylądek *Actium*, naprzeciw *Prevesa*.

Serwianie jeno nie powstałi; lecz Turcy zaczynają się już lękać o spokojność tej prowincyi.

Nayznakomitsi mieszkańcy w kilku miastach i powiatach Wołoszczyzny oddali w *Bukarescie* następujące pismo konsulowi rosyjskiemu, będącemu teraz w *Hermanstadt*: „My mieszkańcy powiatów *Dekli*, *Horman*, *Olto*, *Ramenestie*, *Statina*, *Krajowa* i t. d., pokładając zupełną ufność w traktatach i opiece Rosyi, byliśmy spokojnymi widzami wypadków, i trudniliśmy się domowymi naszymi rzeczami, gdy raptem Turcy napadli i zrabowali posiadłości nasze, spalili domy nasze i kościoły, a co gorsza, pomordowali między naszych i wielu ziomków, dla tego jedynie, aby Sultánowi swemu przesłali więcej głów chrześcijańskich, na dowód haniebnego ich czynu i buntu, o którym nigdy nie myśleliśmy. Ponosimy milionową stratę i nazawsze zniszczeni jesteśmy. Prosimy więc o podanie sprawiedliwego naszego przełożenia Najjaśniejszemu Opiekunowi, aby nam dopomógł i od zupełnej zguby ochronił.”

Czamidowie, (Turcy w Albanii) obowiązali się zachować neutralność; i dali Sulietom 40 zakładników, to jest, dać swoich i najbliższych krewnych. Sulioi zajęli ważne stanowisko, i przecięli związek między wojskiem tureckim przed *Janiną*, a twierdzami *Arta* i *Prevesa*.

Admiralicja grecka w *Hydryi* wyznaczyła nagrody za uzbrojenie kaprów. Grecy płacą gotowem pieniędżem wszystko, co pod obcą banderą przychodzi. Zboża jest podstatek, i handel dobrze idzie. Amerykanie zawarli układ względem dostawienia grekom znacznej ilości karabinów, dział i potrzeb wojennych. Zagraniczni speculanci śpieszą do *Argentera*, gdzie zabraną Turkom zdobyć tanio kupić mogą. Dom handlowy S... w *Malcie* posłał niedawno 2000 beczek prochu do *Chimova*, a w zamian wziął oliwę, kapary i cynober.

Ateny dnia 20 maja. Chorągiew krzyża świętego powiewa już w Atenach na dawnej świątyni *minerwy*. *Attyka*, *Beocya* i *Focya* są wolne. Dnia 7go bieżącego miesiąca Turcy, którzy część rodzin swoich wyprawili wprzód do *Negreponu*, uyrzawszy dwutysięczny korpus greków, ciągnący od strony *Maratony*, wystrzelili z dział w Atenach na znak trwogi, i stanęli na wa-

DODATEK.

(*) Listów tych jednak nie pokazano, dodaje gazeta hamburska.

Wilno dnia 29 Lipca 1821 roku v. s.

Ze Swisłoczy (w Wolkowyskim)

Odbulo się tu uroczyste położenie kamienia węgielnego, na budowy murowanie dla Gymnazjum Grodzieńskiego w Swisłoczy, na które ś. p. Referendarz Tyszkiewicz testamentem swoim fundusz przeznaczył, a terażniejszy dziedzic Swisłoczy JW. Tadeusz Tyszkiewicz generał wojsk pol., kasztelan i senator Królestwa Polskiego, równie gorliwy o dobro edukacyi publicznej, do skutecznego woli swego poprzednika przystąpił. Po przybyciu ze ślana od uniwersytetu jeometry P. Szantyra do założenia fundamentów nowej budowy, i po uczynionym do tego przygotowaniu, dnia 17 maja o godzinie 10 zrana, zaczęło się nabożeństwo przez kapłana gymnazjalnego, przy muzyce wokalne i instrumentalnej, przez uczniów exekwowanej; po odśpiewaniu hymnu *Veni Creator* i po ukończonym nabożeństwie, całe zgromadzenie z kościoła, udało się na miejsce stawiać się mającej budowy. Tam gdy uczniowie uszykowali się w kwadrat, którego środek dziedzic z familią i zgromadzenie uczące zajęło, Kapłan Gymnazjalny dopełnił obrządku poświęcenia miejsca. Późem dyrektor szkół gubernii Grodzieńskiej P. Krusiński w zabranym głosie przebiegł pokrótce wywód historyczny o nastaniu pomników w narodach starożytnych, wymienił dobroczynne zakłady Królów Polskich i wyszczególnił dobrodziejstwa dla edukacyi publicznej przez szczęśliwie nam Panującego Najjaśniejszego Cesarza wszech Rosyi udzielane. Na ostatek oddał wiarty hold panujące ś. p. Referendarza Tyszkiewicza, który nie szczędził kosztu na przyzwoite pomieszczenie Gymnazjum, i oświadczył podziękowanie godnemu jego następcy, za przystąpienie do wykonania woli swego poprzednika, z dodaniem własnego kosztu nad przeznaczony fundusz, w celu wystawienia okazalszej i wygodniejszej budowy. Poskończonym głosie dyrektora JW. Generał Tyszkiewicz w krótkim przemówieniu się podziękował za wdzięczną pamięć, okazaną jego poprzednikowi ś. p. Referendarzowi Tyszkiewiczowi, zapewniając ze swojej strony wszelką pomoc dla dobra Gymnazjum; po czym JW. generał, zwykłym obrzędkiem położył węgielny kamień, po nim dyrektor, zgromadzenie uczące i uczniowie klasami postępując tegoż samego obrządku dopełnili. Po zakończonym akcie, dziedzic całe zgromadzenie uczące do siebie na obiad zaprosił.

Z Teofilopola (na Wołyniu.)

Roku 1821 dnia 30 miesiąca czerwca, szkoły tutejsze, zostające pod sterem XX. Trynitarzy, powiatu staro-konstantynowskiego, gubernii wołyńskiej, zdawali uczniowie roczny publicznie examen, z nauk dla szkół powiatowych przepisanych, w przytomności licznie zgromadzonych znakomych osób, które obecnością swoją ten popis uczniów zaszczylić raczyły. JX. Innocenty nauczyciel wynowy, miał stosowną do tej okoliczności mowę. Po skończonym zaś examinie dozorca szkoły, nauczyciel historii i prawa JX. Roman Kaczanowski, w mowie swojej wskazał uczniom istotne zasady ich oświecenia; że umiejętność bez gruntownej Bożkiej religii i prawdziwej cnoty, jest hańbą i źródłem wszelkich nieszczęść dla samejże młodzieży i dla całej społeczności, której są członkami, oraz, że młodzież przekonująca się znajomości religii i bez pełnienia w całym swym życiu cnoty z niej wypływających, nie przynosi dla bogobojnych rodziców zaszczytu i pociechy, zawodzi to oczekiwanie, jakie słusznie ma społeczność prawo spodziewać się z powszechnej oświaty, a zasmuca, troskliwych o dobre wychowanie młodzieży, nauczycieli, których naczelniejszym jest staraniem oświecając i wzbogacając pożytecznymi wiadomościami rozum, formować dobre serce, aby utworzyć dobrych i użytecznych krajowi obywateli. Po czym obchód ten szkolny ukończono odśpiewaniem w kościele hymnu ś. Ambrożego. Uczniowie celujący w naukach i obyczajach, zda-

niem szkolnego zgromadzenia, godni są publicznej pochwały.

Z klasy I. Archipowicz Bazyli, Eysymont Józef, Janicki Xawery, Jastrzębski Józef, Judycki Stanisław, Janiszewski Franciszek, Lityński Wincenty, Łaski Kazimierz, Makarewicz Tertulian, Medynski Jan, Mironowski Joachim, Miłaszewski Andrzej, Niepokuczycki Jan, Obiedziński Erasm, Popławski Alexander, Przetocki Ignacy, Przyborski Alexander i Józef, Rudzki Julian i Wawrzyniec, Roboisson Franciszek, Sobieszczański Józef, Sultz Michał, Turcki Wicenty, Alexander i Konstanty, Wierciński Julian, Wileczyński Erasm, Wol Symonowicz Izraelita, Zakrzewski Stanisław, Zaruski Franciszek, Zaorski Julian, Zawadzki Franciszek i Konstanty. Z klasy II. Angiermayer Leon, Baraniecki Hipolit i Duklan, Chmielewski Wincenty, Daciewski Jan, Galiński Jan, Jakubowski Teofil i Wiktor, Juchnicki Bazyli, Latoszkowicz Józef, Leśniewicz Paweł, Litwiński Rafał, Rudkowski Alexander, Sobieszczański Jan, Szmoniewski Mikołaj, Sławecki Michał, Woleczyński Antoni. Z klasy III. Brzeziński Józef, Chmielewski Józef, Kochanowski Alexander, Lanckoroński Antoni, Lewiecki Adam, Makarewicz Seweryn, Samborski Jan, Tymński Ignacy, Woyciechowski Jan, Ziemięcki Zygmunt. Z klasy IV. Fasowicz Paweł, Judycki Jan, Juchnicki Alexander, Orlicki Antoni, Wysocki Józef. Z klasy V. Chodorowicz Franciszek, Kozieradzki Jan, Miłaszewski Piotr, Rayski Jan. Z klasy VI. Brodowski Józef, Bielecki Piotr, Jastrzębski Andrzej, Rudziński Roman.

Teatr Wileński.

Dnia 25 t. m. wystawioną była *Dramma, Helena* czyli *Haydamacy na Ukrainie*; naśladowana z oryginału niemieckiego Knera, i do zdarzeń ocyżatych zastosowana. Rzecz jej na tém się masadza: Wacław, syn państwa starostów, kochał ich wychowanicę Helenę, i był wzajemnie kochany; obowiązki służby wojskowej oddaliły go na czas długi z domu rodzicielskiego; powraca z niezmiennym do Heleny przywiązaniem; gdy tym czasem Horeńko nadworny łowczy ocyja jego rozkochał się w tej Pannie. Wdzięczny mu starosta za obronę życia na łowach od srogiego dzika, przyrzeka nagrodę, jakiej sam życzyć będzie, ten prosi o rękę Heleny. Wacław w rozpaczy odkrywa ocyowi stan swojego serca, a piękne przmioty Heleny skłaniają łatwo rodziców do życzeń syna; lecz cnotliwa Panna, nie wiedząc o tak pomyslnym wypadku, lęka się uchybić obowiązków wdzięczności dla dobroczyńców swoich, dogodzić zapędowi syna, i narazić go na gniew rodziców; dla tego przyrzeka, mimo opór serca, rękę swoją Horeńce. Ten odkrywa rychło stan jej duszy; wiadomość o zezwoleniu starostów na małżeństwo syna z Heleną, bardziej jeszcze podeyrzenie jego wzmacnia, nakoniec: postrzega smutną prawdę, że nie jest kochany; to go przywada do rozpaczy, porzuca ścieżkę cnotliwego zawodu, na jaką przypadkowie był złądził, i wraca się do dawnych towarzyszy zbrodni swoich, którzy pod dowództwem Gonty, łupiąc okoliczne dwory, czatowali właśnie na zamek starostów, aby w nim mordy i zniszczenie domierzyć. Po niedługim wahaniu się Horeńko zemstą wiedziony przyrzeka ich wpuścić do zamku jeszcze tej nocy, której się z nimi połączył. Haydamacy zapalają pobliski folwark, starosta z synem spieszą na ratunek, a tym czasem Horeńko wprowadza spółzbrodniarzy, aż

do komnaty Heleny; rozpacz jej i starościny mających być co chwilę od zbójców zamordowanemi, kończy poświęcenie się bohaterskie Heleny: oddaje rękę swoją Horeńce, i przyrzeka dziełu haniebnemu stan jego. Wściekły zapęd okrutnego kochanka, każe jej z pochodnią w ręku przyswiecać rabusiom, gdy ci spuszczają się do lochu, w którym skarby starosty złożone były. Polska heroina (nakształt Joanny francuskiej) natchniona jest wyższym nad pleś swoją mężniwą, w tej właśnie chwili: kiedy wszyscy hajdamacy oprócz Horeńki stąpili już do lochu; zamyka drzwi żelazne, a klucz aż obok seroa swojego ubrywa; zapala blisko stojącą chatę, dla ostrzeżenia starosty, i okolicznych mieszkańców o napadzie na zamek. W tym nadchodzi Horeńko, a widząc się zdradzonym, wydziera gwałtem klucz od lochu Helenie, i gdy zajęty jest otwieraniem drzwi, Helena jego z bronią (którą obok siebie postawiła) zabija zdraycę. Łatwo się już domyśli resztę czytelnik; jak starosta z synem i dworzanami powrócił, i jak cnota i męstwo Heleny ręką Wacława uwiecznione zostały. Mierny ten obraz dramatyczny (jak go autor sam nazwał) od grzy dobrej aktorów, jedynej nabrać zalety był zdolny. Dodała mu wzorowej piękności Pani Ledóchowska w roli Heleny; gdy walkę miłości do Wacława, z wdzięcznością ku jego rodziom, poświęcenie się bez względu na własne dobro, obowiązkom cnotliwego seroa; trwogę o życie dobroczyńców, i nareszcie mejne w niebezpieczeństwie seroa wykazać przyszło. Scena, w której z pochodnią w ręku poprzedzała idących na łupieżstwo zbrodniarzy, widzieć potrzeba, ażeby jej piękność, i uczucie widzów należycie opisać. Pan Warowski rolę Horeńki podniósł znaczeniem i przewyższył jej autora; morne znamiona walki sumienia, z zawiścią, zemstą, i niewykłm już do zbrodni pociąganiem; z taką prawdą oddane były, iż nic do życzenia nie zostało. Pan Kuczyński z dobrego umienia roli, i należytego jej zgłębienia zawsze odznaczający się, w charakterze poczciwego weterana Baruty, przypominał rzeczywiście owych staro-polskich demowiników, osiwiłych na jednym miejscu, i chętnie życie

nawet dobru pańskiemu poświęcających. Pan Nowiński grał rolę Wacława: młody ten artysta wiele okazuje do teatru zdolności, mianowicie w charakterach, gdzie silniejsze namiętności oddać trzeba; przy dobrej postawie i giętkim głosie, jakie posiada, życzyć mu należy, aby się bardziej rolą swoją przeymował, aby się uczył stopniowania, gdy w miarę wstrastającego interesu tak nieodbitcie do naturalnego wydania rzeczy potrzebnego; a którego szczególnie nie zachował w scenie 3ciej aktu 1go, gdzie jesośmy niestety oświadczenia się Horeńki z miłością ku Helenie, a Wacław już cały był w największym wzruszeniu, jakiego mógł wówczas tylko doświadczyć, gdy się dowiedział o rywalu. Artysta dramatyczny, jeżeli chce celować w swoim powołaniu, niech nieprzestają na umieniu roli, lecz zrozumieć dobrze całą sztukę, do jakiej wchodzi, należy, a zgłębiwszy intrygę, grę swoją stosownie do niej układać. Dnia 24 t. m. wystawiono *Machbety* tragedya Szekspira. Sławny ten autor wyższy nad smak i uczucia wieku, w jakim pisał, osądzony przez tyle pism uczonych, naśladowany przez klasyków, nie na tém miejscu roztrząsady być powinien; mówimy raczej słów kilka o aktorach: Gra Pani Ledóchowskiej, zachwycająca zawsze widzów, tu w roli Alfrydy żony Machbety dopełnia jej sławy, scena aktu 5, w której zgryzoty sumienia, wypędzając ją z łóża, malują na zmysłach snem ujętych okropny obraz występku; wyciskają straszliwe z głębi duszy jęki; i napróżno wytężają jej wszystkie siły do ztarcia krwi niewinnej, jaką rękę swoje zbroczone widzi; przechodzi wszystkie pochwały; i śmiało wyrzec można, że w tym oddaniu Pani Ledóchowska tylko sama z sobą porównana być może. Pan Piszer czuł ważność roli Machbety, jaką przedstawiał, lecz jednostrajność wzniósłego i nadętego tonu, psuła mu wszystko; głos jednaki w każdym wystawieniu, morduje go zbętcznie i zawsze ostatnich słów do uszu słuchacza nie dopuszcza; jeżeli z tej wady poprawić się zechce i w pozyoyach teatralnych więcej zachowa na dobrą sytuacyą bacznosci, zasłuży na całą pochwałę, jakiej z innych względów odmówić mu nie można.

Wolno Drukować F. N. Golański Czl. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

P o z e w.

ALEXANDER Pierwszy Imperator samowładzący całą Rossyą etc. etc. etc.

1. Urodzonym Kamilli z Rdułtowskich Jeleńskiej marszałkowej Ptu Mozyr. z dokładem opieki, dożywoćnicze dóbr Łuczyc, Kosieyska i Choyni w Mozyr. Poie leżących, Alexemu podkomorzemu i Ludwikowi chorążemu urzędnikom Ptu Bobruysk. Bykowskim w stopniu zeszłego Stefana Bykowskiego chorążego nowogr. i kawalera orderu ś. Stanisława zastawnikom majątku Dudzicz w rzeczyckim poie leżącego, Alexandrowi Horwatowi Chorążemu rzeczyckiemu i dalszemu potomstwu zeszłego Ignacego Horwata, Pawłowi Jeleńskiemu prezydentowi sądow normal granicznych mozyr. nabywcy sumy posagowych dwóch siostr, Michałowi hrabiemu Tyszkiewiczowi, Petroneli z Jeleńskich Piotrowskiej deputatowej wywodowej gubernii mińskiej w assistencyi męża, Benedyktowi Nowakowskiemu b. sędziemu ziem. mozyr. Kazimierzowi Nowosielskiemu sędziemu granicznemu mozyr. Antoniemu Olewińskiemu pisarzowi Ziem. mozyr. Romualdowi Jeleńskiemu asesorowi sądu głównego wileńskiego 2go departamentu, Iwonowi Wencławowiczowi szambelanowi b. dworu pol. i niewiadomego imienia Wierzbickiemu b. pisarzowi ziem. mińskiemu, oraz dalszym kredytorom zeszłego Felixa Jeleń-

skiego marszałka mozyr. i kawalera orderu ś. Włodzimierza i pretensorom do pozostałego po nim majątku, pozew przed sąd główny miń. z departamentu z powództwa Urodzonych Napoleona i Malwiny Jeleńskich sukcesorów tegoż zeszłego Felixa Jeleńskiego, jako aktorów i Filipa Obuchowicza b. marszałka ptu mozyr. jako opiekuna, którzy z odwołaniem się do oświadczenia w aktach ziem. powiatowych mozyrskich w dniu 7 julii terażniejszego roku zapisanego, pozywają obżalowanych mianowicie o to: iż żalący marszałek Obuchowicz qua opiekun zajmując się ogólnie wszystkimi interessami żalących nieletnich Jeleńskich, gdy dostrzega znaczną masę długów przez zeszłego Felixa Jeleńskiego zaciągniomych i summ exdotaacyynych, a oraz z działu dóbr na dorównanie sched upewnionych i nieopłacanych, a dobra leżące już to zapisami dożywoćniemi już to zastawnemi i innemi ewikcyami obciążone, przez co niemając z onych żadnych intrat, a zład niemogąc samych nawet procentów wypłacać, jakie corocznie narastając znacznie zwiększają summy na funduszu nieletnich Jeleńskich, żalącego pupillów opierające się, przeto znajdując jedyny sposób porządkiem exdywizyi tak usatysfakcyonowania obżalowanych wierzycieli, jako też rozpoznania zapisów i rozmaitych inskrypcyi zeszłego Felixa Jeleńskiego za jakimi niektóry z ob-

żałowanych dobra leżące possydujecie, a inni dekreta w różnych jurydykcyach oczewiście i podniestanność otrzymując i na expensa narażając grożą zupełną stratą funduszu nieletnich, oświadczający ogólnie wszelki majątek ruchomy i nieruchomości po zeszłym Felixie Jeleńskim pozostały na taxę i exdywizyą, celem otrzymania remisy pozyskując obżałowanych następne czyni prośby. Nadewszystko o wyznaczenie sądu taxatorsko-exdywizorskiego, tak dla rozpoznania zapisów i inskrypcyów przez zeszłego Felixa Jeleńskiego obżałowanym powydawanych, jako też wszelkich zastosowań od tychże do dóbr pod konkurs oddających się i wzajemnie od zających nieletnich Jeleńskich do obżałowanych i dalszych zregulować się mogących pretensyów, równie dla dopełnienia w marce każdego sprawiedliwej należności usatyfakcyonowania; o nakaz, iżby wszyscy kredytorowie i pretensorowie, zastawnicy i dożywotnicy jako też ulegający odpowiedzi nieletnim żalującym stawili się, o przepisanie porządku i reguł postępowania naznaczyć się mającemu rozbioremu sądowi, mianowicie, iżby naprzód wszystkie dobra leżące do ukończenia konkursu w administracyę komu poruczył, intraty na utrzymanie Sądu i edukacyę nieletnich żalących konserwować ueterminował, inkwizycyą, kalkulacyą i weryfikacyą, gdzie potrzeba wymagać będzie, dopełnił, oraz wszelką formalność według reguł przepisane się mających zachował, o naznaczenie na zjazd Sądu exdywizorskiego terminu i miejsca w majątku Łuczycach w Mozyrskim powiecie leżącym, z wolnym przenosem jurydykcyi o powrót wydatków prawnych, o to wszystko, co czasu sprawy dowodzonym będzie, z wolną poprawą tego pozwu lub wyniesieniem nowego pisan 1821 mca juli 7 dnia.

Roku 1821 juli 9 dnia Woźny ptu Mozyrskiego niżej własnoręcznie podpisany świadcze, iż kopie tego pozwu zgodne z tym autentykem w sprawie JW W. Filipa Obuchowicza b. Marszałka Ptu Mozyrskiego jako opiekuna, a Napoleona i Malwiny Jeleńskich jako aktorów sprawy, nieletnich sukcesorów zeszłego Felixa Jeleńskiego Marszałka Mozyrskiego wzięwszy, jedną JW Kamili z Rdultowskich Jeleńskiej Marszałkowej Ptu Mozyr, z dokładem opieki dożywotniczej dobr Łuczyc, Kosieyska i Choiny w majątności Łuczycach, drugą JW W. Alexemu Podkomorzemu i Ludwikowi Chorążemu urzędnikom Ptu Bobruysk. Bykowskim w stopniu zeszłego Stefana Bykowskiego Chorążego Nowogrodz. i Kawalera orderu ś. Stanisława Zastawnikom Dudzie w majątności Dudzicach, trzecią W. Antoniemu Olewińskiemu Pisarzowi Ziem. Mozyrskiemu w mieście Mozyrzu, oraz czwartą wszystkim dalszym kredytorom zeszłego ś. p. Felixa Jeleńskiego Marszałka Mozyrskiego do drzwi sądowych przybiłem i o terminie rozprawy przed Sądem Głównym z departamentu Gubernii Mińskiej prawnie zawiadomiłem. Franciszek Szcepanowski Woźny S. dow. Ziem. Ptu Mozyr.

Roku 1821 mca juli 11 dnia przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. ptu Mozyr. stawając osobiście Woźny niżej wyrażony, kwit relacyyny podanych pozwów ustnie i oczewisto zeznał. Przyjąłem Regent Bogusz. Wypis z ksiąg Ziem. Ptu Mozyrskiego.

Roku 1821 mca juli 11 dnia. Przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Mozyrskiego stawając osobiście Woźny niżej wyrażony, kwit relacyyny podanych pozwów ustnie i oczewisto zeznał, którego wyrazi następne roku 1821 juli 9 dnia Woźny ptu Mozyr. niżej własnoręcznie podpisany świadcze, iż kopie tego pozwu, zgodne z tym autentykem w sprawie JW W. Filipa Obuchowicza b. Marszał Ptu Mozyrskiego jako opiekuna, Napoleona i Malwiny Jeleńskich jako aktorów sprawy nieletnich sukcesorów zeszłego Felixa Jeleńskiego Marszał. Mozyr. wzięwszy jedną JW Kamili z Rdultowskich Jeleńskiej Mar. Ptu Mozyrskiego z dokładem opieki dożywotniczej Dobr Łuczyc. Kosieyska i Choinia w majątności Łuczycach drugą JW W. Alexemu, pod-

komorzemu i Ludwikowi Chor. Urzędnikom ptu Bobruy. Bykowskim w stopniu zeszłego Stefana Bykowskiego Chor. Nowogrodz. i kawalera orderu ś. Stanisława zastawnikom Dudzie w majątności Dudzicach, trzecią W. Antoniemu Olewińskiemu Pisarzowi Ziem. Mozyrskiemu w mieście Mozyrzu oraz czwartą wszystkim dalszym kredytorom zeszłego ś. p. Felixa Jeleńskiego Marszałka Mozyr. do drzwi sądowych przybiłem, i o terminie rozprawy przed sądem głównym zgo Departamentu Gubernii Mińskiej prawnie zawiadomiłem, u tego relacyynego podanych pozwów kwitu podpis woźnego takowy Franciszek Szcepanowski Woźny Sądow Ziem. Ptu Mozyr. który to relacyyny podanych pozwów kwit po zeznaniu woźnego jest do ksiąg Ziem. Mozyrskich przyjęty i wpisany, z takowych i ten wypis pod pieczęcią Jego Imperatorskiej Mości Ziem Ptu Mozyr. wydany. Zgodno z księgami świadcze. Regent Bogusz.

Wzwanie Sądowe.

Za Remisą Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego zgo Departamentu w Sądzie Ziem. Wileńskim odchodzi cywilnym porządkiem sprawa z powództwa WW. Boufałow, rodzeństwa J Pana Franciszka Boufała pod strażą Policji mieyskiej Wileńskiej utrzymującego się, tak o oddział dóbr oyczystych, mianowicie Lagny zwanych w powiecie Upitskim sytnowanych i Szlanowa w królestwie Polskim położonych, jako też o zdanie rachunku z opieki nad nieletniemi Boufałami utrzymywanej, niemniej o rozpoznanie stosunków wszystkich kredytorów tegoż Franciszka Boufała i o uczynienie dla onych ze schedy pomienionego Franciszka Boufała powinney satysfakcyi, a takżeo względnie ubezpieczenia poszukiwań za funduszami Plebaniów Ligumskiej w Upitskim i Stoklikskiej w Kowieńskim powiatach exystujących, oraz ze wszystkimi debitorami i o dalsze w różnych gatunkach zaregulowane od wielu stron pretensye, w której jako po uprzedzonym dylacyynym dekrete do oczewistego rozpoznania zbliżonej, Sąd Ziem. Ptu Wileńskiego pod zasiadaniem deputowanych ze strony duchowney, wileńskiej i żmudzkiej dycecyów, przesłuchał od wszystkich stawających stron produktowych głosów, a stosownie do żądania tychże stron, szczególnie za powodem przy trudney dodanemu Prokuratorowi z będącym pod strażą J Panem Franciszkiem Boufałem komunikacyi, dla odpisania Replik czasu po dzień 31 następującego mca augusta roku bieżącego użyczył, komunikacyą wzajemną papierów zastrzegł, w takim przedpisaniu, iżby wszystkie w ogólności strony, w ciągu użyczonego czasu przygotowały replikowe głosy, nie pozwalając pod żadnym pretekstem na potym takowych odkładów, oczewistą bez żadnych zwłok rozprawę z tegoż samego aktoratu początek sprawie dającego zapewnić, nadto gdy dekretem dylacyynym na wierności komportacyi dokumentów oprysiężenie przy oczewistej rozprawie na wszystkich stronach i na niektórych majątku ruchomego, zostało przeznaczonym, spełnienie więc takowej powinności in tractu następnym Replik, zacząwszy od dnia 31 augusta roku teraźniejszego, po czas wzięcia w namowę całej sprawy do oczywistej decyzji, do wszystkich tychże stron w sprawę niniejszą wchodzących przywiązał, i dalsze tej sprawie właściwe ogłosił postanowienia, żeby więc wszystkich interesowanych osób doszła wiadomość, i ażeby też strony, już to dla zaprzysiężenia wierności komportacyów, już też dla dostatecznego stosunków w Głosach replikowych objaśnienia, na przeznaczony dnia 31 następnego mca augusta termin, sub amissione rei do Sądu Ziem. Ptu Wileńskiego stawały, niniejsza trzykrotna do gazet Kur. Lit. podaje się awizacya.

K r a d z i e ś.

1 Roka bieżącego mca juli z 14 na 15 dzień nocną porą u przybyły do tutejszego miasta woysk ross. majorowoy Katarzyny. Utkul a kwaterującej

w domu Kostrzewickiego zostały skradzione różne fantry, odzienie, bielizna, i papiery, między temi ostatniemi znajdował się oblig na walorowym papierze przez Annę fon Grouten wydany na sumę rub. assyg. 3000; ktoby takowy oblig znalazł lub odkrył gdzie się znajduje, ma się zgłosić do części I. Policji miasta Wilna gdzie śledztwo o takowej kradzieży prowadzi się, a żeby nikt na takowy oblig nie pożyczal pieniędzy i nie przywłaśczał przez niniejszą awizacyą zaszczegółić.

G. de Perthes Inspektor części Icy.

NOWE DZIEŁA.

Georgiki czyli Ziemianstwo starożytnych Rzymian. Poema dydaktyczne, P. Wirgiliusz Maro-
na. Przekładania X. Alexego-Katuzińskiego, Schol-
larum Piarum, obok z textem łacińskim. W Wil-
nie w drukarni A. Marcinowskiego. Cena kop. 60.

W ziegarni XX. Pijarów na ulicy dominikań-
skiej u Alexandra Zółkowskiego, są następujące dzieła
do sprzedania.

Nauka koła pasiek (pszczoł) z informacjami Pana
Walentego Kąckiego anno 1612 w Komarnie u mnie
Jana Ostroroga Wojewody Poznań. spisana. W Za-
mościu roku 1614 drukował Marcin Łęski typograf
akademii Zamojskiej. Potrzebie przedrukowana 8vo
w Wilnie, 1821 z dwoma rycinami. Cena kop 40 sr.

Sarmatyzm; komedia w 5ciu aktach, napisana
wierszem przez Fran. Zabłockiego 8vo w Wilnie
1821 kop. 40.

Wiadomość o sposobie leczenia wściekłości po-
wzięta z jasno widzenia magnetycznego. Ogłosił
J. E. Lachnicki doktor filozofii kamer junkier Jego
Cesarzkiej Mości, członek komisji Radziwiłłow-
skiej i różnych towarzystw naukowych. Wilno dru-
kiem Józefa Zawadzkiego typografa Imperator-
skiego uniwersytetu 1821. Znajduje się do sprze-
dania w ziegarni uniwersyteckiej i pijarskiej i w kan-
torze gazety Kuryera Litewskiego. Cena gr. 15.

Oświadczenie.

z Wypis z ziąg Ziemskich wieczystych Ptu
Mińskiego.

Roku 1821 mca lipca, 19 dnia. Na Sądach Jego
Imperatorskiej Mości Ziemskich Ptu Mińskiego,
przed nami Rudolfem Piszczallą Sędzią, Ignacym
Baciewiczem i Władysławem Świętorzeckim Podśęd-
kami, Urzędnikami Ziemskimi tegoż Ptu, stanawszy
osobiście WJPan Ignacy Hryniewicz Moczułski
dworzanin b. Skarbu Lit. manifest w Imieniu JW.
Szymona Graffa Zabielly Kasztelana Województwa
Mińskiego generała leutnanta wojsk pol. i kawalera
uczyniony, do akt podał, którego wyrazi takowe:
oświadczenie wespół z najsolenniejszym manifestem
w imieniu JW. Szymona Graffa Zabielly Kasztela-
na Województwa Mińskiego generała leutnanta dy-
wizyjnego wojsk pol. i kawalera wielu orderów,
na WWJPanów Michała Gruszeńskiego Rtmistrza
Miń. i Bartłomieja Orłowskiego Mostowniczego
Smoleńskiego przelewnego tegoż obligu właściciela,
referibiter do manifestu de datta 1816 roku marca
11 na tychże Ichmościow w gubernii Mińskiej,
w Ziem. Ptu Miń. zanieśionego, jakoby za obligiem
na 900 ezer. zł. de datta. 1797 mca augusta 14 dnia
i co się nigdy nie praktykuje z dwuletnim terminem
na żal. JW. Zabielly zapisany, bez odezw i do-
czekania się terminu, w roku 1798 augusta 14 jako-
by Bartłomiejowi Orłowskiemu przewlekował, a
obzał. Orłowski także bez żadnej odezw, i bez za-
dnych innych dowodów, przemilczawszy lat 19 gu-
rą, aż zaledwo w roku 1816 marca 12, żal. JW. Za-
bielly zapozwał w Gubernii Miń. do Ziem. Ptu Miń.
zdziwiony JW. Zabiello tak niespodziewanym wy-
padkiem; a znając od dzieciństwa nabywcy tego o-
bligu, który mieszkał przy bracie swoim Onufrym
Orłowskim w Skordupianach o trzy wiorsty od ma-
jątku żal. Merecze zowiącego się; gdzie żal. JW.
Zabiello często bywał, bo mu W. Onufry Orłowski
plenipotentował, a zaś obzał. Bartłomiej Orłowski
był bez funduszu, małoletnim, nie był w stanie na-
bycia tak znacznej summy, i niezamilałby aż do-
tąd, równie i W. Gruszeński utfertur małej był sy-
tuacyi, z W. Bartłomiejem Orłowskim żadnej nie
miał konazy i nieuczyniłby tak wielkiego daru, a
nawet niedoczekawszy się terminu i nie handlował-

by pewności na niepewność żal. zaś JW. Zabiello
nigdy nie znał, nie widział W. Gruszeńskiego na-
wet żadnego z imienia Jego nie znał i niewiedział
(a jak powiadają że już nie żyje co i potrzeba do
takiego obligu) jakże więc mógł pożyczać ile nie
potrzebując wcale kredytu, a mając w ten czas do
milionu kapitału; owszem sam różnym pożyczal i
nawet bratu rodzonemu W. Onufremu Orłowski-
mu, co będzie dowodem wezła na talerów 1600, w
roku 1805 oktobra 25 dnia wydany i dotąd jeszcze
nieopłacony, a jako plenipotent żal. wiedziałby o tem
W. Onufry Orłowski. bo by się pewnie przed nim
pochlubił, wiadomo i to, że w roku 1800 okradzia-
no żal. 5360 ezer. zł. na co są w dowodzie krymi-
nalne dekreta z młodziejami, miał też JW. Za-
biello znaczne kapitały i niepotrzebował kredytu. I
to rzecz godna uwagi, ponieważ pięć blankietów
zginęło, które s. p. W. Kazimierz Zielenko porucznik
kawalerji narodowej wiadomo gdzie zatracił,
niemniej 8 februaryi 1782 roku jest rewers s. p.
Dzieszuła Rtm. Ptu Brast. i adwokata Kowień. o
zaginionych żal. blankietach, a zaś przy wyprze-
dazy majątności Pojezier, drabował archiwum żal.
W. Konstanty Orłowski i inwentarze sporządzał,
może więc, i tam zawałaty się jakie blankieta, wie-
dział i widział obzałowany Orłowski, bo się to pu-
blicznie działo, że JW. Zabiello będąc sugēt mixta
wynosił się z Pruss w Państwo Rossyjskie i głośno
tam sprzedawał swoje majątki, a weale organizacyi
praw pruskich musiał koniecznie wszystkich kredy-
torów swoich opłacać, patrzył na tę całą karyerę
obzał. Bartłomiej Orłowski, więc czegoż milczał,
czemu swoy oblig nieintabulował? i czemu żalęgo nie
zatrzymał? wszakże żalcy corocznie bywał, i jeszcze
w roku 1820 dziedziczny swoy majątek sprzedał JW.
Chrapowickiemu Staroście Pilwiskiemu, skłócił o
Mereczu z JW. Józ. fem Kraszewskim, ukończył
Wersnupie z W. Wysogierdem; wszystko to się znaj-
duje w aktach Maryampolskich, a w końcu miałby
żalcy JW. Zabiello tyle refleksji i ostróżności że cały
oblig, ile na tak znaczną sumę własną swoją
ręką zapisałby. Będąc żatujący Zabiello zapo-
wany w Gubernii Mińskiej do Ziemstwa Miń-
skiego, od obzałowanego Bartłomieja Orłowskie-
go, a będąc sumniennie przekonany, że nie-
pożyczał i kredytu niepotrzebował, że nie znał, nie-
zna, nigdy nie widział, i niegadał z W. Grusze-
wskim, a nawet żadnego z imienia WW. Gruszeńskich
nie znał, więc nie można inaczej wnosić tylko, albo
po prostu oadoptowany oblig, albo ponieważ kilka
blankietów zginęło, na blankiecie zapisany, żalcy ta-
dy JW. Zabiello wzajemnie zapozwał obzałęgo do te-
goż samego Ziem. Ptu Mińskiego, i 5 dekreta nie-
stanne pierwszy 1817 augusta 8, drugi 1818 febru-
aryi 13, trzeci ultymarny, 1819 julii 12 dniów otrzy-
mane zostały, żalcy JW. Zabiello rozumiał i spodzie-
wał się, że już na tem koniec będzie, ale słysząc że
obzał. Bartłomiej Orłowski nowych wyszukuje nie-
przyjemnych sposobów, przymuszony więc podać do
gazety Kuryera Lit. i do gazet warszawskich dla
awizacyi, a żeby tak oczywiście adoptowany oblig
żaden nieprzyjmował, nie nabywał, i żadnym faci-
end na ony nie czyniono, jako już upadły, kilku
dawnościami przemilczany i dekretami podniesiony
i skasowany, co potrzykrotnie przez gazety ogła-
sza się. Datt roku 1821 mca julii 18 dnia, u tego
oświadczenia podpis takowy: jakowe oświadczenie
z woli JW. Graffa Zabiello Kasztelana Miń., jener-
ała leutnanta b. wojsk pol. i orderów kawalera jako
umocowany plenipotent podpisuje Ignacy Hrynkie-
wicz Moczułski Dworzanin b. Skarbu Lit. Sądow
Gl. Miń. adwokat. Jakowe oświadczenie po poda-
niu onęgo przez osobę w górze wyrażoną do akt,
jest w ziągi Ziem. Wieczyste Ptu Miń. wpisane, a
z tych i ten wypis. pod pieczęcią urzędową Ziemską
tegoż Ptu w tymże czasie. to jest 1821 r. mca julii 19
d. po opłaceniu Skarbowi Monarszemu wypadających
pieczętnych poszlin stronie potrzebującej wydan.

Zgodno z zięgami Leonard Bartoszewicz Regent.
Wolno drukować Władysław Świętorzecki Pod-
sędek Ziem. Ptu Miń. kawaler.

Wyjeżdża za granicę.

2 Do Królestwa Pruskiego Kowieński ożywa-
tel Abram Chaimowicz Wilkomier z będącym
przy nim Wiliampolskiej Slobody obywatelem Zet-
mgnem Dawidowiczem Hurwiczem na miesięcy 10.